

## Ksiądz Profesor Józef Tischner - Łopuszna - sierpień 2006

Jak w kilku zdaniach ująć naukę, jaką odebraliśmy z tego, co mówił do nas Ksiądz Profesor. Czym dla nas była Jego obecność w polskiej rzeczywistości, Jego filozofia, kapłaństwo i odwaga w wyrażaniu poglądów. Jaki jest rozmiar sympatii i życzliwości, jaką otaczaliśmy Go, kiedy był wśród nas i gdy już na zawsze odchodził na drugą stronę tęczy.

Ksiądz Profesora kochało wielu ludzi: studenci, wychowankowie i wszyscy ci, którym przy konfesjonale pomagał wyprostować ścieżki życia. Kochaliśmy Go za góralski humor, w którym wypowiadał prawdę o życiu i za Jego człowieczeństwo. Każdy wykład Księdza Profesora to był spektakl, w którym prowadził nas przez meandry ludzkiej egzystencji. Wykłady Józefa Tischnera były dla mnie intelektualną i duchową strawą, przemawiał precyzyjnym a zarazem prostym językiem. Dotykał spraw ważnych i pierwszoplanowych w życiu: szczęścia, wolności, miłości i prawdy. Zapraszał mnie do wędrówki śladami wybitnych myślicieli. Może kiedyś w Niebie będę miała okazję osobiście mu za to podziękować.

Życie związał z Krakowem, ale kiedy tylko mógł, spędzał czas w swej rodzinnej Łopusznej. Tu jest jego grób i muzeum w pięknej chacie z drewna, którą nazwano Tischnerówka. W zadumie nad nieuchronnością śmierci przedstawiam Ci miejsca, dzięki którym mogłam przybliżyć sobie postać Księdza Profesora.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w Krakowie, stąd trumnę przewieziono do Łopusznej. Małe cmentarzyk był miejscem ostatniego pożegnania tego wspaniałego człowieka. Księdzu towarzyszyła cała wieś i góralska kapela.

Wejście na cmentarz w Łopusznej.



W muzeum Tischnerówka, do którego za chwilę pójdziemy, emitowany jest film z pogrzebu. Mój aparat fotograficzny nie ma funkcji dźwiękowej więc nagrałam ten materiał bez głosu. Jeśli chcesz, możesz oczyma wyobraźni zobaczyć ostatnią drogę Józefa Tischnera w Łopusznej, w dniu 2 lipca 2000 roku:

<http://www.youtube.com/watch?v=Muw6E7HgK6s>



Grób Księdza Profesora Józefa Tischnera.



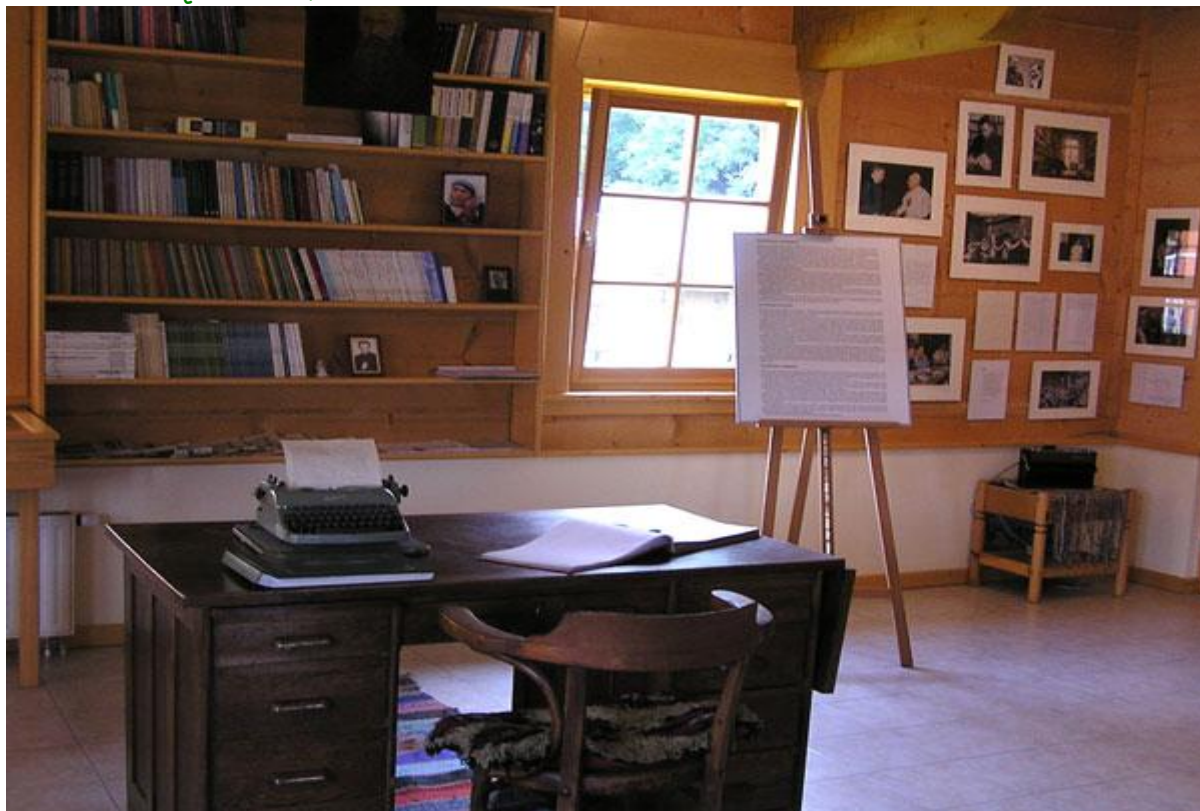
Początkowo w projekcie mogiły zaplanowano wykucie księgi i pióra. Jednakże kawał skały tak się ciekawie odłamał, że wyłonił się symboliczny profil pasma górskiego podobnego do Gorców, które tak Ksiądz ukochał i do którego zawsze powracał. W Gorcach miał swój dom-bacówkę, swoje narty i swój góralski świat.



Być może Ksiądz Profesor prowadzi teraz ożywioną rozmowę z Janem Pawłem II i jeszcze innymi wielkimi tego świata.



Gabinet Księdza Profesora.



Jego zdjęcia z dzieciństwa.



Z braćmi Marianem i Kazimierzem.



*Kazimierz, Jacek i Marian Tschurrowicz, ok. 1951  
archiwum rodzinne*

Świadectwa i dyplomy.



5 MAJ 1919

**ŚWIADCTWO DOJRZAŁOŚCI  
SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ  
STOPNIA LICEALNEGO**



*Tischner Josef, Stanisław*

urodzony dnia *12 marca* 1905 r.

w *Starym Targu*

powiat: *Stary Targ*

po ukończeniu nauki w szkole ogólnokształcącej stopnia licealnego zdał egzamin dojrzałości według programu wydziału *humanistycznego* przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Kuratora Okręgu Szkolnego *Krakowskiego* piśmie z dnia *21.5.1919 r.* Nr *2.1501/1919* w *Starym Targu* w Szkole Ogólnokształcącej *Starym Targu* w *Starym Targu*.

Świadectwo niniejsze uprawnia do studiów w szkołach wyższych w myśl art. 79 i 80 ustawy z dnia 28 października 1917 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 473).

*Stary Targ* dnia *12 maja* 1919 r.

Nr *22*

PRZEWODNICZĄCY  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ  
*M. Młuchowski*

CZŁONKOWIE  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Klasę ogólną polską publiczną szkoła powiatowa Nr. *57*

in *Stary Targ* Kreis *Stary Targ*  
w *Stary Targ* powiat *Stary Targ*  
Nr. *57* Scholjahr *1918/19*  
Rok szkolny

## SCHULZEUGNIS ŚWIADCTWO SZKOLNE

*Tischner Josef*

geboren den *12. März* 1905 in *Alt Tarnobrzeg*  
urodzony dnia *12 marca* 1905 w *Starym Targu*  
Kreis *Stary Targ* Konfession *rzym. kat.*  
powiat *Stary Targ* wyznania  
besuchte die *57* Klasse und erhielt für das *II* Halbjahr des Schuljahres *1918/19*  
uczęszczał do *57* klasy i otrzymał z za półroczia roku szkolnego

nächstehendes Zeugnis  
następujące świadectwo:

Betragen <i>sehr gut</i>	sprawowanie <i>bardzo dobry</i>
Religion <i>sehr gut</i>	religia <i>bardzo dobry</i>
Polnische Sprache <i>sehr gut</i>	język polski <i>bardzo dobry</i>
Sprache <i>1</i>	język <i>1</i>
Naturkunde <i>sehr gut</i>	nauka o przyrodzie <i>bardzo dobry</i>
Rechnen u. Baumlehre <i>sehr gut</i>	arytmetyka z geometrią <i>bardzo dobry</i>
Zeichnen <i>sehr gut</i>	rysunki <i>bardzo dobry</i>
Weckunterricht <i>sehr gut</i>	zajęcia praktyczne <i>bardzo dobry</i>
Gesang <i>sehr gut</i>	śpiew <i>bardzo dobry</i>
Leibstübungen <i>sehr gut</i>	ćwiczenia cieleśne <i>bardzo dobry</i>
Weibliche Handarbeiten <i>1</i>	roboty kobiece <i>1</i>
Verkannte Stunden <i>5</i>	dawno uszczelnidigt
Opuszczonych godzin	nieoprawidliwionych

Auf Grund dieses Zeugnisses wird der Schüler der Schulleite in die *II* Klasse *1* versetzt.  
Na podstawie powyższego świadectwa urzad - uczennica *1* przechodzi do *II* klasy.

*Stary Targ* den *30. Mai* 1919  
den *30 maja* 1919  
*Josef Tischner* *Joseph Tischner*  
Klasslehrer - opiekun klasy *Schulleiter - kierownik szkoły*

Urteile: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend.  
Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Fragment z dziennika.

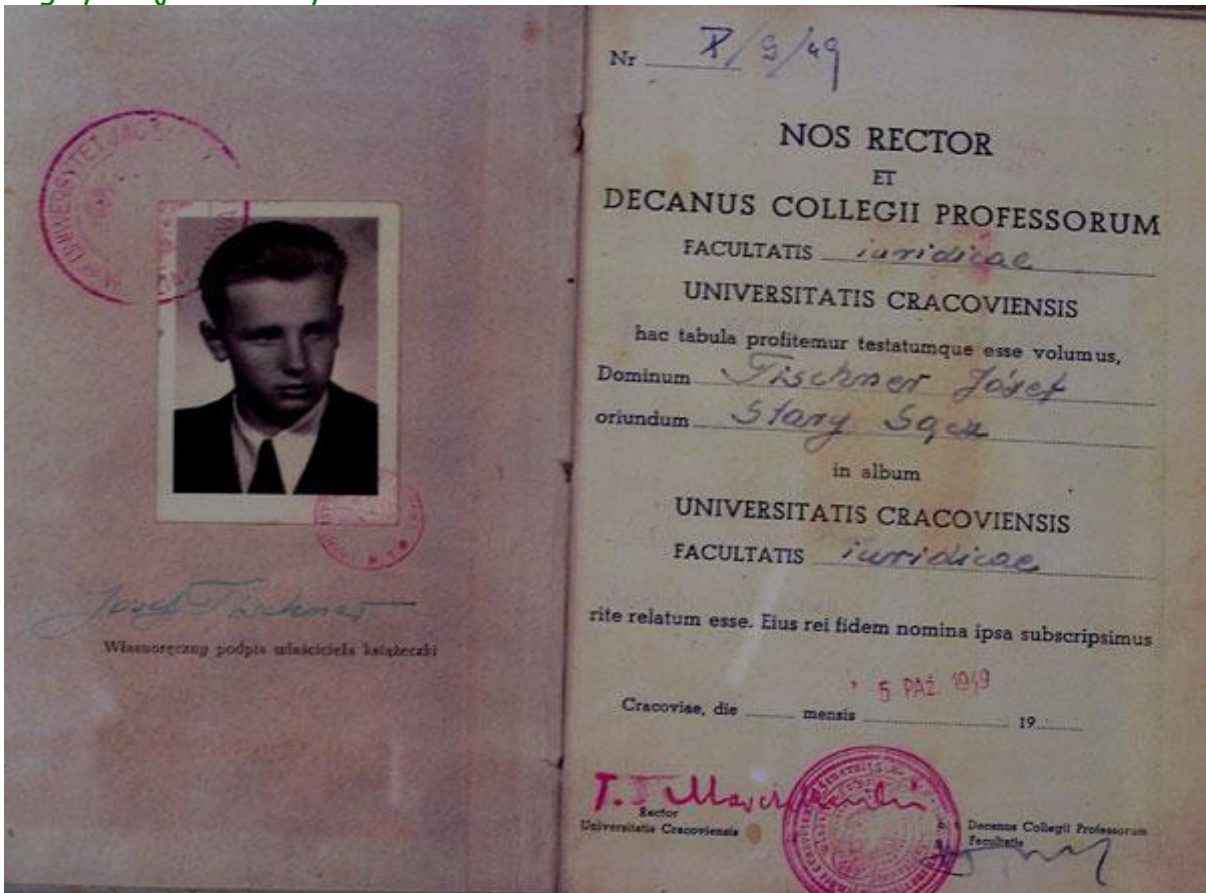
-81-

Dziś sobota; przyszedłem z Klamencusem do domu. Dobra diablo wda. Ciotka prosi mnie, bym jej posłał gazetkę. Sytuacja ma tylko jedno rozwiązanie - nie posłać i wytłumaczyć jej przyczyny. Przytula mi dolara (!). Utknęliśmy oby bródy miał co z niego.

U bernie ma keriofym kroku poodnosimny



Legitymacje i indeksy.







Rodzice Księdza Profesora.




Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie

Wzrost Filozofii Uniwersyteckiej  
 Nr albumu 454

**INDEKS**

Ks. Jiseler  
Josef Slawian

Wzrost Josef w. 12 marca 1931  
Starym Egrem Kory Egan  
Winn  
Winnam w. 10 stycznia 1931



*St. Josef Jiseler*  
 waga 180 gr

Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie

Nazwisko i imię Dr. Fuhrer Josef Rok szkolny 1930/31

Rok szkolny

Nazwisko wykładającego	Rok szkolny i nazwa przedmiotu	Liczba godzin wykładania
<u>Dr. Fuhrer</u>	<u>Teologia - wykład z historii</u>	<u>4</u>
<u>Dr. Fuhrer</u>	<u>Teologia - wykład z historii</u>	<u>7</u>
<u>Dr. Fuhrer</u>	<u>Teologia - wykład z historii</u>	<u>4</u>
<u>Dr. Fuhrer</u>	<u>Teologia - wykład z historii</u>	<u>4</u>
<u>Dr. Fuhrer</u>	<u>Teologia - wykład z historii</u>	<u>2</u>

Zaliczenia			Egzamin			Liczba godzin wykładania
Wzrost	Data	Przebieg	Wzrost	Data	Przebieg	
		<u>5</u>	<u>5</u>	<u>22.5</u>	<u>1931</u>	
		<u>5</u>	<u>5</u>	<u>1931</u>	<u>1931</u>	
		<u>5</u>	<u>5</u>	<u>1931</u>	<u>1931</u>	
		<u>5</u>	<u>5</u>	<u>1931</u>	<u>1931</u>	
		<u>5</u>	<u>5</u>	<u>1931</u>	<u>1931</u>	

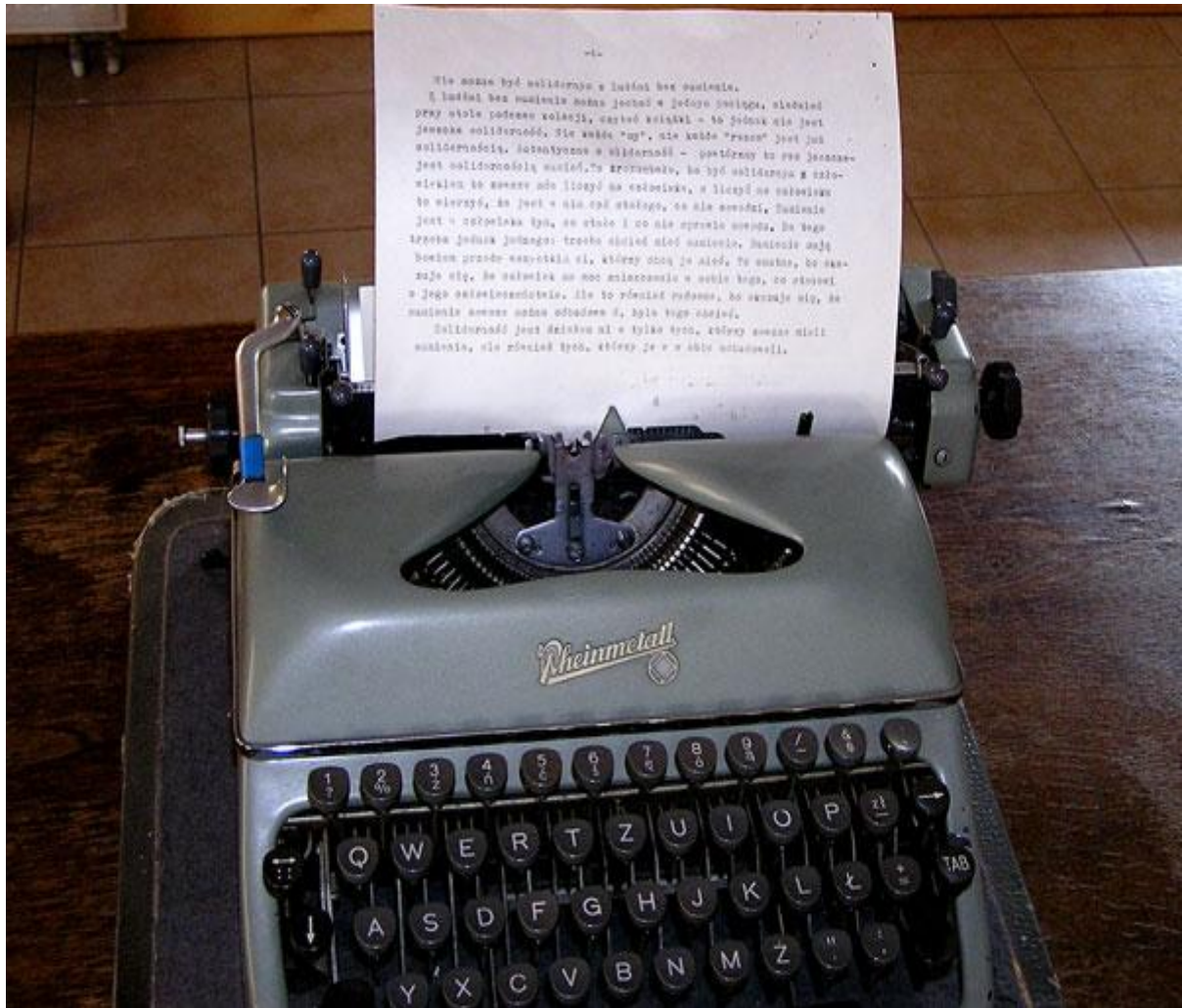
1 Uniwersytet Jagielloński  
 Wydział Prawa Semestr I

KARTE ZOTWORIA PRZEDŁOŻONO  
 WPIS WAŻNY  
 Rok akademicki 1949/50

Nazwisko wykładowego	Tytuł wykładu, ćwiczeń lub seminarium	Liczba godzin	Potwierdzenie zgłoszenia się studenta (nomen receptum)	Pokwitowanie profesora (kollokacja, egzamin itp.)	Usagi i potwierdzenie okresu naukowego
prof. dr. Landeja	Wstęp do nauki o państwie i prawie	2			1. rok Wydział Prawa WPISANY 1949/1950 5 PAZ 1949 1277 09694
prof. dr. Józef Siemski	Materializm dialektyczny i historyczny	3			
doc. dr. Lesniodorski Bogusław	Historia gospodarcza	4			
prof. dr. Patkowiński Mikołaj	Historia wojny państwowej w okresie feudalizmu	3			
prof. dr. Patkowiński Mikołaj	Historia prawa karnego	1			
prof. dr. Szulami Adam	Historia prawa państwa i państwa w okresie średniowiecznym	2			
prof. dr. Szulami Adam	Wpływ przemian gospodarczych na prawo karnego	2			
doc. dr. Lesniodorski Bogusław	Historia państwa i państwa w okresie średniowiecznym	2			
prof. dr. Osuchowski Jacek	Prawo cywilne	2			



Maszyna, na której pisał.



Jego książki.



Nie można być solidarnym z ludźmi bez sumienia.  
Z ludźmi bez sumienia można jechać w jednym pociągu, siedzieć przy stole podczas kolacji, czytać książki - to jednak nie jest jeszcze solidarność. Nie każde "my", nie każde "razem" jest już solidarnością. Autentyczna solidarność - powtórzmy to raz jeszcze - jest solidarnością sumień. To zrozumiałe, bo być solidarnym z człowiekiem to zawsze móc liczyć na człowieka, a liczyć na człowieka to wierzyć, że jest w nim coś stałego, co nie zawodzi. Sumienie jest w człowieku tym, co stałe i co nie sprawia zawodu. Do tego trzeba jednak jednego: trzeba chcieć mieć sumienie. Sumienie mają bowiem przede wszystkim ci, którzy chcą je mieć. To smutne, bo okazuje się, że człowiek ma moc zniszczenia w sobie tego, co stanowi o jego człowieczeństwie. Ale to również radosne, bo okazuje się, że sumienie zawsze można odbudować, byle tego chcieć.  
Solidarność jest dziełem nie tylko tych, którzy zawsze mieli sumienia, ale również tych, którzy je w sobie odbudowali.

Zdjęcie z Karolem Wojtyłą.



Z Bp. Karolem Wojtyłą, początek lat 70  
Archiwum rodzinne

Sprzęt narciarski wisi na haku, jakby zaraz miał go Ksiądz założyć i pójść na stok.



## Odpowiedź Księdza Profesora na decyzję władz dotyczącą przyznania mu tytułu Krakowianina Roku.

Ks. Józef Tischner

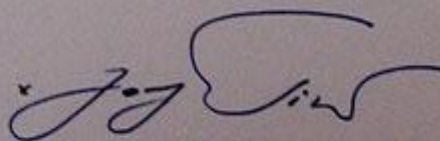
Gdybym wiedział wcześniej, starałbym się wszelkimi siłami zmienić decyzję Szanownej Kapituły. Mam wobec Krakowa raczej poczucie winy, niż jakiegokolwiek zasługi. Zazwyczaj bowiem dowodziłem, że główną zaletą tego królewskiego miasta jest... widok Tatr z Kopca Kościuszki, jakim można się cieszyć, gdy opadają miejskie kurze.

To prawda, czasem coś dla Krakowa zrobiłem. Pojawiłem się tutaj po raz pierwszy dokładnie 50 lat temu w 1949 r. na Wydziale Prawa UJ. Zostałem przyjęty za opowiadanie zyciorysu Lenina. To początek zasług. Następną zasługą było pójście do Starego Teatru na sztukę pt.: „Brygada szlifierza Karhana”. Na spektaklu widziałem Bolesława Drobniera. Czy on mnie widział, tego nie wiem. Wkrótce z Wydziału Prawa przenieśliem się na Wydział Teologii i chodząc po Krakowie w sutannie, przynosiłem miastu ewidentny wstyd. Potem przez dłuższy czas starałem się pracować nad zbawianiem krakowskich nieśmiertelnych dusz. Były to jednak czasy, gdy większość krakowian – oczywiście, z wyjątkiem takich jak Andrzej Potocki czy Jacek Woźniakowski – uważała, że nie ma dusz, lecz tylko „świadomość określoną przez byt”. Nie było więc nic do zbawiania. W dniu wyboru Papieża Piotr Skrzynecki powiedział: „Nareszcie polski robotnik do czegoś doszedł”. Wtedy wszyscy odzyskali dusze. Ponieważ świeżo odzyskane dusze okazały się czyste, jak lza, więc nadal nawracanie nie było konieczne. Jeśli więc jakiś mieszkaniec Krakowa trafił do nieba, to nie dzięki mnie, lecz dzięki naturalnej cnocie.

Najgłębszą moją więzią z Krakowem było to, że czytałem „Przekrój” i „Tygodnik Powszechny”. Najpierw wszystko, co oni pisali, potem tylko to, co sam tam napisałem. Nie zalegałem też z płaceniem mandatów za przekraczanie szybkości na motorze marki „Jawa”. Raz w czasie „Juwenaliów” zebrałem trochę zasług, bo poparłem władzę, skandując wraz ze studentami: „Niech nam żyje i podраста Domagała Ojciec Miasta”.

Muszę przyznać, że Miasto doceniało moją pracę w Krakowie. Wyraziło się to między innymi tym, że aby mnie nikt nie podsłuchiwał, nie przyznawano mi prawa do posiadania telefonu. Dopiero w tym roku dano mi numer, ale teraz i tak nie można mnie podsłuchiwać.

Szanowna Kapituło! Nie chcę podważać Waszego autorytetu, więc przyjmuję godność ze skromnością, która przystoi mojemu stanowi. Z głębi serca dziękuję i... wybaczam, jeśli zaszła pomyłka. Czy Wam wybaczą patroni miasta - św. Florian i św. Stanisław? Miejmy nadzieję, że tak. W końcu oni też nie z Krakowa.



Notatka Księdza Profesora kiedy kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża.

Dnia 16-ego wieczor: habemus Papam.  
Wybierał się na bawówkę, nie  
zdążył przyjść. Teraz będzie trudno!

Notatka z „Kroniki bawówki” (16 października 1978)  
Radio „JOWITA” z Bawówki - kłacz przyjski ①  
i portuchaj relacji

List Księdza do Papieża Jana Pawła II.

Wasza Świętobliwość, Ojciec Święty

Proszę przyjąć z głębi serca płynące życzenia, aby  
Pontyfikat Waszej Świętobliwości stał się spełnieniem  
nadziei uciénionych, odnalezieniem pokoju dla zwaśnio-  
nych, światła dla tych, co'są w ciemnościach. Słów brak,  
by wyrazić to, co tu czujemy. Myślę nie tylko o sobie,  
myślę także o tych, którzy podejmują i rozwijają wspa-  
niałą inicjatywę Waszej Świętobliwości rozwinięcia w  
Krakowie studiów filozoficznych. Gorąco, bardzo gorąco  
polecam Sercu Waszej Świętobliwości tę sprawę. Wciąż  
rośnie ilość pragnących podejmować te studia

Z najgłębszym synowskim oddaniem  
Józef Tischner

Kraków, dnia 20 października 1978  
w uroczystość św. Jana z Kęt.

Drogi kochany Józefie  
wielki i cięgi tożsami bawówce przyjski



## Odpowiedź Karola Wojtyły.

Drogi Księżu Józefie,

Widzę, że nawet twardzi ludzie przejęli się wydarzeniem z dnia 16. października. A co ja mam biedny powiedzieć? Na razie tylko pragnę podziękować za życzenia, które się spełnią, jeśli Pan Bóg dopomoże a człowiek nie popsuje. A co do filozofii i studiów - to Wszyscy wiedzą, jak te sprawy leżą mi na sercu. Więc, dziękując, życzę Szczęść Boże!

Città del Vaticano, 31.X.1978 r.

*Jan Paweł II*



Kolejny list od naszego Papieża do Księdza Profesora.



Watykan, 3 lipca 1999 r.

+ Drogi Księżu Józefie!

Było to spotkanie na Wawelu, ale zbyt pośpieszne. Bo w ogóle cały ten przejazd przez Polskę to była wielka gonitwa. A z Księdzem Profesorem trzeba było mi dłużej się spotkać. Czy potrafi przyjechać do Rzymu - trudno to sobie teraz wyobrazić. Już ostatnia sesja była bez Niego.

Więc stale się z Nim spotykam, choć bez słów. A jest to spotkanie z Hiobem. Cierpienie ludzkie, cierpienie nieoczekiwane, cierpienie, które mówi Bogu "dlaczego" - to Księga Hioba. Rozmówcy Hioba źle odpowiadali na jego pytania. Odpowiedzi adekwatnej udzielił dopiero Chrystus. Między pytania Hioba a odpowiedź Chrystusa została też od jakiegoś czasu wpisana Twoja egzystencja, Księżu Józefie.

Wszyscy, którzy Ci w jakiś sposób towarzyszą na tym etapie - ja także do nich staram się należeć - wiedzą, że nie mogą dawać odpowiedzi podobnych do rozmówców z Księgi Hioba. Staramy się więc zachować pełne głębokiego przeżycia milczenie. I prosimy Chrystusa, aby On sam mówił. Bo On tylko ma słowa życia wiecznego.

Przyjmij to od nas, Drogi Księżu Józefie. Przyjmij też ode mnie. Dziękuję Chrystusowi za wszystko dobro, jakie stało się naszym udziałem przez Ciebie.

Z błogosławieństwem

Z serdecznym błogosławieństwem

---

Przewielebny Ksiądz Prałat

*Jan Paweł II*

Ksiądz Profesor na audiencji u Papieża, już bardzo chory.



Ostatnie zapiski ciężko chorego Księdza.

Wzrostek przeszedł  
złamaniem skł powoli do  
Kupcy,  
chorobny optymizm

---

Jutro ma kamary

---

gorzko o tym słowem  
Kopex - oopds zniczow  
My mawiamy

Je się zbieram powoli, no ale powoli  
Teraz piszę o Solidarności  
Jest czas pomyśleć  
a potem napisać!  
Nazywam to jakieś  
jakieś lekarstwo  
po prostu

Je się zbieram powoli, no ale powoli. Teraz piszę o Solidarności.  
Jest czas pomyśleć, a potem napisać.

~~CZOPEK - BÓL~~  
BÓL GŁOWY

Czopek przeciwb.

Zbieram się powoli do kupy. Chorobliwy optymizm.

Jutro na Kanoniczą.

Gorąco w tym słońcu.

Kopex - czopek znieczulający. Nie morfinę. MORFI.

Coś NASENNÉGO. Czy dostanę czopek, bo mnie wciąż ucho boli  
i uśmierzył.

CZOPEK - BÓL.

BÓL GŁOWY.

Ten obraz Mariana Gromady spodobał się Księdzu Profesorowi i został mu ofiarowany przez autora. W nagłówku malowidła jest napisane: „Byli chłopcy byli, ale się minęli, my też się miniemy, za maluczką chwilę”.



Żył skromnie.





RZECZPOSPOLITA POLSKA

## LEGITYMACJA

Nr 76-99

Warszawa

dnia 14 września 1999 r.

POSTANOWIENIEM

z dnia 14 września 1999 r.

ks. **TISCHNER**

Józef s. Józefa

odznaczony został

**ORDEREM ORŁA BIAŁEGO**

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Aleksander Kwaśniewski

A bocian z łopuszańskiego gniazda spogląda w kierunku cmentarza i myśli: szkoda, że już mnie z bliska nie pozdrawiasz.



Pamiętać będziemy Księdza Profesora i lampkę Mu zapalamy.  
Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.



Pozdrawiam Cię serdecznie.  
Zielona Gałązka